

Czy przedsiębiorczość ma płeć?

Wprowadzenie

Przedsiębiorczość kobiet i mężczyzn to temat jednostronnie eksploatowany i wykorzystywany jako element walki politycznej, ze szkodą dla aktywności zarówno jednych, jak i drugich. Często pojawia się element wymuszania określonych rozwiązań prawnych i propagowanie zachowań, które odpowiadałyby kryterium tzw. poprawności politycznej.

Działania niektórych polityków i organizacji kobiecych utrudniają naturalny rozwój przedsiębiorczości, który uwzględniałby wszystkie uwarunkowania związane z funkcjonowaniem społecznym określonej jednostki, przez nadmierną ingerencję w obyczaj, rozwiązania prawne z zakresu m.in. prawa pracy, a także nierespektowanie zasad wolnego rynku. Następują utrata naturalnej konkurencyjności i ograniczenie swobody wyboru, rodzi się skłonność do nadmiernej regulacji oraz kontroli.

W drastycznych przypadkach wzajemna nieufność oraz niemożność weryfikacji sądów i zachowań prowadzi do wzrostu bezrobocia i życiowej bezradności. Dotyczy to zwłaszcza kobiet chronionych w tak niefortunny sposób.

Historyczne uwarunkowania gwałtownych przemian

Ograniczając się do kręgu cywilizacji euratlantyckiej, zauważmy, że kobiety, które z oczywistych przyczyn w niewielkim zakresie uczestniczyły w życiu politycznym, funkcjonowały całym udaniem w życiu gospodarczym na szczeblu rodziny i społeczności lokalnych. Ich działania cechowała naturalna dla tej płci przedsiębiorczość, która w przypadku niskiego rozwoju sił wytwórczych umożliwia produkcję i oszczędne zużycie wielu niezbędnych przedmiotów, świadczenie potrzebnych usług, normalne funkcjonowanie rodziny. Trudno tu mówić o dyskryminacji; raczej należy przyjąć, że istniała społeczna ugoda, której zasad nie kwestionowano.

Nagłe zmiany wniosły następujące wydarzenia:

- rewolucja francuska;
- rewolucja techniczna powodująca wzrost popytu na najemną siłę roboczą w miastach;
- dwie wojny światowe równające obydwie płci, ich skutki dotknęły bowiem całe społeczeństwa stron konfliktu, nie tylko walczące armie złożone z mężczyzn;
- rewolucje socjalistyczne i powstanie ZSRR;
- demokratyczne dojście do władzy narodowych socjalistów i utworzenie Rzeszy Niemieckiej;
- rewolucja seksualna, która wbrew deklaracjom jej inicjatorów spowodowała skrajne uprzedmiotowienie kobiety, przy gwałtownym rozwoju przemysłu erotycznego i dekonstrukcji instytucji rodziny;
- ruchy z nazwy feministyczne, w których kobiety o ambicjach politycznych, w warunkach systemu demokratycznego chciały pozyskać nowy, potężny elektorat, nie zawsze ograniczając się do pozytywnych postulatów;

- powstanie społeczeństwa konsumpcyjnego, w którym kult konsumpcji zmusza do generowania w rodzinie dużej ilości środków finansowych na zaspokojenie rozbudowanych potrzeb;
- zmiany w Europie po roku 1989 – koniec zimnej wojny.

Na skutek tych zdarzeń przeciętna kobieta została zmuszona do pracy i pozbawiona naturalnej ochrony. Przedstawicielki płci pięknej także wyruszyły na wojnę.

Kobiety uczestniczą zatem w procesie produkcji oraz w konfliktach społecznych, ekonomicznych i militarnych na niespotykaną dotąd skalę. Zyskały prawo głosu, pewną swobodę obyczajową i – podobnie jak mężczyźni – są beneficjentkami zdobyczy cywilizacyjnych: wydłużenia przeciętnego wieku życia, zmniejszenia umieralności niemowląt, dostatku żywności i względnej łatwości dostępu do oświaty. Uzyskały też większą niż dotąd możliwość uprawiania niektórych profesji oraz możliwość funkcjonowania poza rodziną.

Czy unifikacja służy przedsiębiorczości obu płci? – czyli o uszczęśliwianiu na siłę

Niewielka, ale głośna część organizacji feministycznych, a także inni rewolucyjni politycy postawili sobie za cel zmianę naturalnych sposobów funkcjonowania mężczyzn i kobiet w społeczeństwie, co wpłynęło także na przewartościowanie postaw przedsiębiorczych – w obydwu przypadkach.

Można wymienić szereg skutków przewartościowania postaw przedsiębiorczych kobiet i mężczyzn w okresie porewolucyjnym. Po pierwsze, zakwestionowano obowiązek mężczyzny – utrzymania rodziny, w zamian za możliwość zrzeczenia się przez niego tytułu „głowy rodziny”. Po drugie, wysunięto postulat równego dostępu, a często wręcz parytetów płci, na wszystkich stanowiskach interesujących polityków. Czasami były to względy ideologiczne, czasami chodziło o udział we władzy i wynikających z niego profitach. Ponadto, pod pozorem obrony praw kobiet ingeruje się w seksualność, czyniąc zarówno kobietę, jak i mężczyznę zakładnikami nowej poprawności oraz wymuszanych przez tę poprawność przepisów prawnych i zmienionych w sposób sztuczny obyczajów. Zrelatywizowano kryteria dotyczące oceny profitów wynikających z przedsiębiorczych zachowań związanych z istnieniem sfery motywacji w zależności od płci. Utrudniono funkcjonowanie podmiotów w warunkach wolnego rynku, poprzez system pozornie korzystnych dla kobiety regulacji prawa pracy. Doprowadzono do wzrostu zachorowalności kobiet, wynikającego z nagłej zmiany trybu życia, w tym także dodatkowego obciążenia ich nadmiernym stresem i dodatkową pracą, niezrekompensowaną w ramach nowego podziału obowiązków. Doprowadzono do dyskryminacji osób o tradycyjnych oczekiwaniach. Wbrew pozorom, nadal stanowią one przytłaczającą większość. Spowodowano kryzys instytucji małżeństwa i rodziny.

Działania słuszne i połowy w mętej wodzie

Zmienione warunki życia wymagają akceptacji i wspomagania procesów przystosowawczych. Nie wystarczy tęsknota za minionym ładem, jeżeli pielęgnowanie wartości jest uwarunkowane m.in. koniecznością wspólnego utrzymywania rodziny, wychowywania potomstwa czy przeciwstawieniem się agresywnej patologii świata zewnętrznego. Takie są realia.

Jednostronne, zideologizowane widzenie świata nie prowadzi ani do postulowanego „równouprawnienia”, ani też nie powoduje „zrównania szans”.

Wśród działań słusznych i wartych kontynuowania należy wymienić:

1. Działania edukacyjne zmierzające do zdobycia poszukiwanego na rynku zawodu bądź umiejętności oraz aktywizacji zawodowej, zwłaszcza kobiet pozostających bez pracy (przy założeniu częściowej odpłatności wszelkich świadczeń w tym zakresie).

2. Ułatwienie dostępu do porad prawnych związanych z podejmowaniem i prowadzeniem działalności gospodarczej przez kobiety, oraz z egzekwowaniem świadczeń wynikających z realizacji umów cywilnoprawnych, w tym związanych z przestrzeganiem obowiązujących przepisów prawa pracy.
3. Poradnictwo rodzinne prowadzone przez instytucje świeckie i kościelne, którego działanie będzie skierowane głównie na pomoc ludziom o niskim wykształceniu oraz związkom wykazującym tendencje patologiczne.
4. Zaostrzenie przepisów prawa karnego oraz bezwzględne ich egzekwowanie w sytuacji naruszenia chronionych prawem dóbr kobiety, bez względu na okoliczności, w jakich ono nastąpiło.
5. Zapewnienie swobody wyboru w sprawach sposobu i czasu przejścia na emeryturę zarówno kobiet, jak i mężczyzn, z zachowaniem pełnego ich prawa do własności w odniesieniu do funduszy nagromadzonych w okresie składkowym.
6. Zapewnienie konkurencyjności wszelkim gałęziom gospodarki poprzez:
 - a) obniżenie i uproszczenie podatków;
 - b) zmniejszenie kosztów pracy, w tym świadczeń na ZUS;
 - c) zatrzymanie rozrostu i ograniczenie biurokracji, a tym samym znaczące obniżenie kosztów utrzymania państwa;
 - d) likwidację patologii na styku życia politycznego i gospodarczego.
7. Zwiększenie swobody stron przy zawieraniu umów o pracę.

A oto przykłady działań, których zaniechanie mogłoby pomóc przedsiębiorczości obu płci, a przy tym zaoszczędzić marnotrawione pieniądze podatnika i znormalizować stosunki społeczne w szeroko rozumianej sferze pracy:

1. Wprowadzanie regulacji ingerujących w stosunki społeczne, dających dowolność interpretacji oraz przerzucających ciężar dostarczenia dowodu niewinności na stronę oskarżoną.
2. Praktyka przeciwstawiania interesów kobiet interesom mężczyzn – jako kryterium zastępczego, tam gdzie decyduje naturalna konkurencyjność w biznesie i przydatność w pracy.
3. Włączanie postulatów dotyczących szeroko rozumianej przedsiębiorczości kobiet w szereg żądań kontrowersyjnych, dotyczących np. rozszerzenia praw mniejszości seksualnych, aborcji czy eutanazji.
4. Ustawowy brak możliwości dobrowolnego zrzeczenia się wybranej części „zdobyczy prawa pracy” np. przez kobietę w ciąży.
5. Mieszanie działań zapobiegających czynom przestępczym i patologiom społecznym (np. przemocy w rodzinie) z działaniami wspomagającymi aktywizację zawodową kobiet, ich szeroko rozumianą przedsiębiorczość oraz wspomagającymi rodzinę w jej normalnym funkcjonowaniu.
6. Nadużywanie i rozszerzanie pojęcia dyskryminacji, zwłaszcza wprowadzanie kategorii tzw. dyskryminacji pośredniej. W tym bowiem przypadku mamy do czynienia najczęściej z normalnym działaniem wolnego rynku, które np. powoduje, że kobiety nie chcą pracować w określonych zawodach czy w określonych warunkach, albo nie są w nich dostatecznie konkurencyjne.

Negatywnym zjawiskiem jest także rozbudowywanie systemu pozornych zabezpieczeń kobiet. Wyprowadzane są nielogiczne, tendencyjne wnioski, których przykładem może być kuriozalne stwierdzenie, że „dłuższy okres składkowy mężczyzn, w połączeniu z wyższą przeciętną długością życia kobiet, dyskryminuje kobiety, gdyż pozostają one dłużej w nędzy”. To typowy przykład patologii systemu wywłaszczającego człowieka z jego nagromadzonych przez lata pieniędzy, przy niesprawiedliwym i bezdusznym podejściu „bojowniczek równouprawnienia” do przedstawicieli płci przeciwnej.

Podobnym nonsensem jest wymóg prawa wspólnotowego, by państwa członkowskie ustanowiły jednolity wiek emerytalny dla obu płci, gdy jedynym ludzkim rozwiązaniem byłoby pozostawienie decyzji dysponowania własnym funduszem osobie, która go zgromadziła.

ONZ oszacowała roczną wartość pracy wykonywanej przez kobiety w domu na 11 trylionów dolarów. Ekonomiści Fundacji „Zadbać o świat” szacują, że kobiety w Polsce wykonują pracę wartą 160 mld zł rocznie. Na każdą kobietę wypada ok. 2 tys. zł miesięcznie. Nie otrzymują one pensji. Wartości prac nieodpłatnych, wykonywanych w domu przez mężczyzn nie szacowano. Fundacja zadaje pytanie: Co z tym zrobić? Właściwa konkluzja: rozwój przedsiębiorczości kobiet pracujących w domu jest równie ważny, jak tych pracujących poza domem.

Należy podkreślić, że wiele zjawisk jest sztucznie wyolbrzymianych, nawet wówczas, gdy liczby żadnej dyskryminacji ze względu na płeć nie wykazują, a wręcz przeciwnie – jest równowaga. Przykładowo, według badań HRK Partners Polska, przeciętne uposażenie mężczyzny jest tylko o 2% wyższe od uposażenia kobiety na podobnym stanowisku. Najmniejsze różnice w uposażeniu kobiet i mężczyzn w Polsce są na stanowiskach kierowniczych.

Należy także zauważyć, że według badań, którymi objęto 800 menedżerów z 22 firm sektora prywatnego i instytucji publicznych na zlecenie grupy 9 banków, 73% kobiet na stanowiskach kierowniczych uważa, że kobiety są od mężczyzn mniej przydatne w pracy ze względu na posiadanie rodziny. 46% mężczyzn na stanowiskach kierowniczych podziela ten pogląd. Warto też zwrócić uwagę, że 33% ogółu kadry menedżerskiej w Polsce stanowią kobiety, 50% z nich to główni żywiciele rodziny, 58% z nich ma pod opieką dzieci, a tylko 25% nie ma wyższego wykształcenia.

Reasumując, im więcej wolności w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym, im mniej szczegółowych przepisów, mniej ingerencji państwa i doraźnej polityki, tym lepiej dla rozwoju przedsiębiorczości obu płci we właściwych dla kobiet i mężczyzn formach, tym sprawiedliwsze życie społeczne i tym bardziej chroniona jest własność: składki na ZUS i podatki.

Przedsiębiorczość zawsze w części była uniwersalna dla mężczyzn i kobiet, a w części miała cechy odrębne, dające jednym i drugim wiele przewag i korzyści. Wszelkie zmiany należy przeprowadzać bardzo ostrożnie, eliminując tendencje skrajne, które są wymuszane przez osoby o wyjątkowo złych doświadczeniach, a często także intencjach.

Does an Entrepreneurship Have a Gender?

The goal of this article is to take into consideration a problem of entrepreneurship among men and women. In author's opinion this problem is unilaterally overused as an element of economical struggle and that is why it is harmful for activities of both parties. Author notes that the work of many politicians and women's organizations impedes a natural entrepreneurship development, which takes into account all the conditions related to how the individuals function in the society. Excessive interference in customs, some legislation in Labor Law, breaking the rules of free market, all of them cause the lost of a natural competitiveness, restrictions on freedom of choice and tendencies to excessive control. Author highlights that more freedom in economic, social and political life, less detailed regulations, state interferences and short-term politics mean better conditions for the entrepreneurship development of both genders – in forms appropriate for men and women – more social justice and better protection for our property.